

Informacja wprowadzająca

Sesja IV: Bezpieczeństwo w regionie Morza Bałtyckiego. Nieprzyjazne działania rosyjskie – próby zmiany granic i omijania unijnych sankcji

Wprowadzenie

Region Morza Bałtyckiego znajduje się w obszarze strategicznych napięć geopolitycznych i wyzwań dla bezpieczeństwa. Rosja kontynuuje swoją agresję wobec Ukrainy, jednocześnie omijając międzynarodowe sankcje i wysyłając sygnały świadczące o zamiarze podważenia *status quo*. Bałtyk stał się przestrzenią rozmaitych zagrożeń, nie tylko wojskowych, ale też ekonomicznych i ekologicznych. Najlepszym dowodem na to jest rosnąca liczba incydentów na Bałtyku, takich jak misje zwiadowcze rosyjskich jednostek pływających i samolotów, które coraz częściej naruszają przestrzeń powietrzną, albo wody terytorialne państw trzecich, zakłócenia sygnału GPS generujące poważne zagrożenia dla bezpieczeństwa komunikacyjnego regionu, działania sabotażowe dotyczące infrastruktury przesyłowej (gazowej i teleinformatycznej). Ponadto jednym z poważniejszych zagrożeń jest rosnąca rola tzw. „floty cieni” Rosji. Flota ta składa się z jednostek o niejasnym statusie własnościowym, zarejestrowanych często w krajach o nieprecyzyjnych przepisach, co pozwala Rosji na obchodzenie sankcji, zwłaszcza tych dotyczących eksportu ropy. Coraz większa aktywność rosyjskiej floty cieni w regionie Morza Bałtyckiego wymaga skoordynowanych działań i wprowadzenia środków zaradczych wobec działań Rosji, które zagrażają zarówno stabilności regionu, jak i wysiłkom międzynarodowym zmierzającym do powstrzymania jej agresji.

Bezpieczeństwo Morza Bałtyckiego znajduje się w centrum wysiłków UE mających na celu powstrzymanie rewizjonistycznej postawy Rosji oraz jej prób omijania sankcji międzynarodowych w związku z wojną w Ukrainie. Region Morza Bałtyckiego stoi przed wieloma zagrożeniami. Z jednej strony jest nimi flota cieni pozwalająca Rosji zarabiać na eksporcie ropy i gazu ziemnego, a tym samym na dalsze działania wojenne i omijanie sankcji. Z drugiej strony Bałtyk jest coraz częściej areną intensywnych działań hybrydowych wymierzonych w infrastrukturę krytyczną, na wodzie, lądzie i w powietrzu. Akwen ten jest zresztą szczególnie narażony na zanieczyszczenia, ponieważ jest stosunkowo płytki i zamknięty, stanowi też zlewisko dla rzecznych wód słodkich i z tego powodu jest bardzo mocno zanieczyszczony pestycydami i innymi środkami ochrony roślin. Ponadto jest narażony na zanieczyszczenie środkami bojowymi i bronią chemiczną zatopionymi w czasie II wojny światowej, zwłaszcza ze względu na wrogie działania hybrydowe, które mogą polegać na celowym uszkodzaniu zatopionych pojemników. Nie ma zatem wątpliwości, że Morze Bałtyckie jest dziś szczególnego rodzaju polem rywalizacji między wolnym światem a Rosją, systematycznie wysyłającą sygnały

i podejmującą działania, które można ocenić jako wrogie i mające na celu podważenie istniejącego ładu międzynarodowego.

Bieżące wydarzenia

Znaczne zagrożenia w regionie Morza Bałtyckiego stwarza rosyjska „flota cieni” licząca ok. 300 jednostek, z czego mniej więcej połowa to tankowce, często zarejestrowane pod tzw. „banderami wygodnymi”, zazwyczaj w złym stanie technicznym, co stwarza poważne ryzyko wycieku szkodliwych substancji do morza. Głównym celem floty cieni jest umożliwienie Rosji obchodzenie zachodnich sankcji nałożonych w związku z jej nielegalnymi działaniami w Ukrainie. Dzięki transportowi ropy odbywającym się tą drogą oraz ukrywaniu źródła jej pochodzenia, Rosja zapewnia sobie nieprzerwany strumień dochodów, które są niezbędne do finansowania jej operacji wojskowych.

Znacząca część tego nielegalnego handlu odbywa się z wykorzystaniem Morza Bałtyckiego, które stało się kluczowym korytarzem morskim dla rosyjskiego eksportu ropy. Około 50% operacji floty cieni ma miejsce w tym regionie. Operacje te nie polegają tylko na unikaniu sankcji, ale są to także działania wojny hybrydowej, takie jak szpiegostwo i sabotaż infrastruktury podwodnej, w tym kabli energetycznych i telekomunikacyjnych. Coraz wyraźniej dostrzeganym zagrożeniem ze strony floty cieni są też niebezpieczeństwa dla ekosystemu Morza Bałtyckiego, które mogą być wywołane albo uszkodzeniami statków tworzących flotę cieni, albo wprost działaniami hybrydowymi. Wszystko to podważa bezpieczeństwo UE i stanowi zagrożenie dla stabilności środowiskowej i infrastrukturalnej Bałtyku.

W odpowiedzi Unia Europejska oraz jej sojusznicy, w szczególności Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, podjęli działania mające na celu zakłócenie działalności floty cieni. Nowe sankcje wprowadzone w styczniu 2025 roku miały na celu ograniczenie działalności kilku kluczowych jednostek i ich podmiotów zarządzających: wprowadzono surowsze wymagania ubezpieczeniowe i blokady portowe, dzięki czemu np. ograniczono dostęp do portów w Chinach i Indiach. Niemniej jednak, sankcje w sposób niepełny blokują działalność floty cieni z uwagi na trudności ze śledzeniem statków, zmiany bandery lub właściciela danej jednostki. Warto również odnotować, że Finlandia przejęła tankowiec „Eagle S”, podejrzewany o udział w działaniach sabotażowych przy przewozie rosyjskiej ropy. Ten fakt stanowi ważny precedens dla jednostronnych działań państw członkowskich UE. W styczniu 2025 roku Finlandia zorganizowała także szczyt państw NATO, który skupił się na bezpieczeństwie regionu Morza Bałtyckiego i ochronie infrastruktury podwodnej, podkreślając wagę współpracy regionalnej.

Kilka państw NATO, w tym kraje nadbałtyckie, zgodziło się na wzmocnienie wymiany informacji wywiadowczych, monitorowanie ruchów floty cieni oraz dzielenie się danymi na

temat jej właścicieli za pomocą zintegrowanych baz danych. Kluczowym elementem będzie wykorzystanie technologii satelitarnej oraz systemów sztucznej inteligencji, chociaż ich pełne wdrożenie jest wciąż w fazie rozwoju. Dodatkowo, podejmowane są działania dyplomatyczne mające na celu wywieranie presji na państwa, które ułatwiają operacje floty cieni. Niemniej jednak, te wysiłki napotykają na trudności, a tempo wprowadzania reform, w tym prowadzonych przez Międzynarodową Organizację Morską (IMO), pozostaje wolne.

W kontekście bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego kluczowe jest, aby UE i jej sojusznicy wzmocnili i skoordynowali działania na rzecz przeciwdziałania zarówno bezpośrednim zagrożeniom stwarzanym przez flotę cieni, jak i szerszym geopolitycznym konsekwencjom jej działalności. Istnieje kilka obszarów, w których można dokonać poprawy. W pierwszej kolejności należy wzmocnić kontrolę nad żeglugą morską, wykorzystując technologie sztucznej inteligencji i satelity do monitorowania podejrzanych jednostek w czasie rzeczywistym. Umożliwi to skuteczniejsze śledzenie ruchów tankowców oraz wykrywanie nielegalnych działań. Ponadto, konieczne jest bardziej skoordynowane egzekwowanie sankcji, skierowane nie tylko wobec jednostek pływających, ale także wobec instytucji finansowych, ubezpieczycieli oraz dostawców logistycznych wspierających te operacje. Intensyfikacja współpracy między państwami UE oraz państwami sojuszniczymi będzie kluczowa dla zamknięcia luk w egzekwowaniu przepisów.

Ważnym krokiem będzie także stworzenie wspólnych grup roboczych, takich jak Bałtycka Grupa Zadaniowa, działających w ramach NATO oraz regionalnych formatów, jak Joint Expeditionary Force (JEF), które będą koncentrować się na zapobieganiu sabotażom, zapewnieniu bezpieczeństwa morskiego oraz ochronie infrastruktury krytycznej. Dodatkowo, konieczne będzie propagowanie silniejszych globalnych regulacji morskich oraz przejrzystości w procesie rejestracji statków, aby struktury własnościowe były bardziej transparentne. Warto również skupić się na wyegzekwowaniu przestrzegania przepisów ustanowionych przez International Maritime Organization w zakresie bezpieczeństwa i kontroli zanieczyszczeń, szczególnie w tak wrażliwym obszarze jak Morze Bałtyckie.

Wyzwania

Rosyjskie działania w regionie Morza Bałtyckiego poważnie zagrażają stabilności regionu poprzez nielegalny handel ropą i rozmaite działania hybrydowe, takie jak szpiegostwo i sabotaż infrastruktury podwodnej, czy też powodowanie zakłóceń sygnału GPS na wodzie i w powietrzu (to ostatnie jest praktykowane od prawie roku, co zaburza ruch lotniczy w całym regionie, czego ostatnim przykładem jest konieczność przymusowego lądowania rejsowego samolotu PLL LOT na trasie Warszawa – Wilno). Wyzwaniem są też rosyjskie obiekty szpiegowskie, pływające i latające (okręty, samoloty, drony), które fotografują i szczegółowo

analizują zarówno infrastrukturę wojskową, jak i transportową czy przemysłową. W tym obszarze mieszczą się też działania polegające na świadomym i celowym naruszaniu przestrzeni powietrznej przez rosyjskie samoloty, co ma testować systemy odpornościowe państw regionu i całego NATO. Jeszcze innym wyzwaniem są ograniczone możliwości śledzenia statków zmieniających banderę i właścicieli. Tutaj kwestią szczególnie wrażliwą i drażliwą jest praktyka niektórych firm z państw zachodnich sprzedawania własnych starych, zdezelowanych statków, które później zasilają flotę cieni. Sprzedaż statków przez firmy zachodnie, choć dla nich zyskowna, może ułatwiać Rosji skuteczne obchodzenie nałożonych na nią sankcji. Państwa Zachodu, w szczególności Stany Zjednoczone, w ostatnim czasie nałożyły sankcje na kilkadziesiąt tankowców, które nielegalnie przewoziły rosyjską ropę. Rozszerzyły także sankcje przeciwko rosyjskiemu sektorowi energetycznemu. Pomimo wprowadzonych sankcji, Rosja znajduje sposoby na ich omijanie, rejestrując statki w państwach posiadających nieprzejrzyste przepisy. Brak jest jednolitego podejścia do kontroli finansowej, ubezpieczeniowej i logistycznej podmiotów wspierających działania floty cieni. Nie sprzyja temu powolne tempo reform w ramach Międzynarodowej Organizacji Morskiej (IMO), co utrudnia szybkie wprowadzenie globalnych standardów przejrzystości i bezpieczeństwa żegluga.

Wyzwaniem są również zagrożenia hybrydowe wywołane działaniami Rosji wymierzone w infrastrukturę krytyczną, na którą składają się podwodne kable telekomunikacyjne i energetyczne. Wciąż brakuje pełnej koordynacji działań między państwami regionu, co utrudnia skuteczne przeciwdziałanie takim zagrożeniom. Ograniczona wymiana informacji wywiadowczych oraz brak spójnych strategii reagowania na działania Rosji utrudnia przeciwdziałanie wrogiej aktywności.

Stałym i wciąż rosnącym wyzwaniem są zagrożenia środowiskowe na stosunkowo małym i zamkniętym akwenie jakim jest Morze Bałtyckie. Intensywna działalność morska, w tym narastający nielegalny handel ropą, stanowi poważne zagrożenie dla środowiska. Wciąż brakuje skutecznych mechanizmów egzekwowania norm środowiskowych i kontroli zanieczyszczeń. Potrzeba rozwoju systemów monitorowania i analizy danych w czasie rzeczywistym dla szybszego reagowania na zagrożenia. Jednakże wdrożenie zaawansowanych technologii, takich jak sztuczna inteligencja i monitoring satelitarny, napotyka na ograniczenia związane z kosztami i infrastrukturą.

Punkty do dyskusji

1. Jakie są najważniejsze implikacje rosyjskich działań w regionie Bałtyku dla UE i NATO? Czy obecne środki przeciwdziałania są wystarczające?
2. Jak państwa bałtyckie mogą lepiej koordynować działania i wzmocnić współpracę z NATO?

3. Jak poprawić monitorowanie i egzekwowanie sankcji wobec rosyjskiej floty cieni?
4. Jak skuteczniej śledzić jednostki zmieniające banderę i właścicieli? Jakie działania na poziomie globalnym mogą skuteczniej wymusić przestrzeganie międzynarodowych regulacji przez Rosję?
5. Jak ograniczyć wsparcie dla rosyjskiej floty cieni ze strony państw trzecich?
6. Jak zmniejszyć ryzyko ekologiczne wynikające z działalności floty cieni?
7. Jakie scenariusze są najbardziej prawdopodobne w kontekście dalszych działań Rosji i jak się na nie przygotować?